

# GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornój W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 33. — We Wtorek dnia 9. Lutego 1836.

## Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 6. Lutego.

N. Pan raczył Austriacko Cesarsko-królewskiemu Podpułkownikowi głównego sztabu, Reiche, dać order Orła czerwonego 3. kl.

~~~~~

## Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 29. Stycznia.

Tylokrotnie wzmiankowany wniosek Pana Gouina pod względem zniżenia renty brzmi w sposób następujący: Art. 1. Minister Skarbu upoważniony będzie wymieniać, począwszy od dnia ogłoszenia niniejszego prawa, pięć procentowe renty za 4 i 3 procentowe, i takowe natychmiast zaciągnięte być mają w wielką księgę długu publicznego, Art. 2. Właściciele rent pięcioprocentowych mogą się tylko zamiany takowej w ciągu trzech miesięcy, licząc od dnia wyznaczonego królewskim postanowieniem, domagać. Przepisanie pod następniemi tylko warunkami uskutecznione być może: Właściciel pięćprocento-

wój renty odbiera, podług swego wyboru, albo renty czteroprocentową z sześciu annuitetami jednego franka, albo trzyprocentową z 13 annuitetami 2 franków, Art. 3. Po upływie wspomnianych wyżej trzech miesięcy podzielił Minister Skarbu nie zamienione pięćprocentowe renty na serye, które losem oznaczonym porządkiem gotowizną spłacone będą, i to 100 fr. za każdą rentę pięćfrankową. Spłacenie to uskuteczni się albo z funduzu rezerwowego kassy umorzenia, albo z kapitałów wpływających z negocjowania nowych 4 lub 3 procentowych rent, Art. 4. Negocjowanie tych ostatnich ma się odbywać publicznie i z więcej dającymi; najmniejsza zaś cena powinna skarbowi te przynajmniej przynieść korzyści, jakie osiągnąć bywają przez warunki ustanowionej zamiany w artykule 2gim, Art. 5. Wszystkie 5procentowe renty, w skutek obecnego prawa przez skarb wymienione albo spłacone, wymazane zostaną z wielkiej księgi. Przez czynność takową osiągnięte oszczędzenie idzie zaraz na korzyść budżetu; tymczasowo przecież połowa przynajmniej oszczędzonej summy użyta będzie do spłacenia owych annuitetów. Sposób wykupywania tychże ustanowi rozporządzenie Królewskie, Art. 6. Przeznaczony na teraz fundusz na umorzenie 5 procentowej renty podzielony będzie sto-



sunkowo między 4 i 3 procentową rentę, po-  
dług tego jak przepisanie na jeden lub drugi ga-  
tunek większe lub mniejsze będzie.

Wczoraj wieczorem głosząco powszechnie,  
że Pan Humann do Strasburga wyjechał, albo  
w nocy wyjedzie. Konstytucjonista zbija  
tę pogłoskę i powiada: Jestto nędzną taktyką  
albo obmierzłem oszczerstwem. Jakże też  
można wrzeczy samęj przypuścić, aby dyploma-  
tyk, uwikławszy Izbę deputowanych w tak  
ważne pytanie, miał się w chwili obrad oddalić?  
Powtarzamy tę do wiary niepopobną pogłoskę  
dla pokazania jedynie, czego się nienawisć  
polityczna dopuścić może.

Z dnia 30. Stycznia.

Proces Fieschiego. (\*) Fieschi i współ-  
obżalowani jego nie zostali wczoraj wieczo-  
rem, jak początkowo postanowiono, lecz dzia-  
siaj dopiero do więzienia pałacu Luxembourg  
zawiezieni. Na całej drodze z Conciergerie  
aż do wspomnionego pałacu ustawione były  
oddziały sierżantów miasta i gwardzystów mu-  
nicypalnych, a pojazdowi prócz tego towa-  
rzyszyl oddział jazdy. Po Fieschim i Pepi-  
nie przywieziono Boireau, Bescher, a o gtej  
Moreya. Wewnątrz i zewnątrz pałacu nie  
użyto nadzwyczajnych środków wojskowych,  
a ogród Luxembourg dla publiczności otwar-  
ty. Natłok ludzi, kupujących bilety do wej-  
ścia za ogromne ceny, zwiększał się od chwili  
do chwili a trybuny publiczne w sali sessyo-  
nalnej po odemknięciu onej w okamgnieniu  
ciekawe tłumy prawie szturmem zajęły i zu-  
pełnie przepełniły. We środku sali przed  
krzesłem Generała Adwokata leżały przedmio-  
ty dowodów: między innemi kuferek, dwa  
związane pakiety, puginał długi, powróż, pil-  
nik, kapelusz czarny i szary i machina pie-  
kielna, ustanowiona właśnie naprzeciw miej-  
scu które Marszałek Mortier w Izbie zajmował.  
O godzinie 12. wstąpiło kilka Parów; między  
nimi wzbudzał największą uwagę Xiążę Tal-  
lejrland, który na trzeciém zasiadł krzesle, po  
prawej stronie Prezesa. Opierał się idąc na  
ramionach Hr. Molliet. Z krążącej w sali  
listy świadków pokazało się, że w ogóle 101  
świadków obwinienia a 51 świadków obrony  
zapożwano. Obroncy obżalowanych wstąpili  
jeden po drugim. Są nimi PP. Parquin, Chaix-  
d'Estrange, Benoit, Scribe, Plocque, Patorn  
i Fabre. O godzinie 1. wprowadzono oskarzo-  
nych wśród oznaków najżywszej ciekawości

ze strony zgromadzenia. Fieschi nasamprzód  
wszedł. (Następują opisy zewnętrznej postawy  
i ubiorów 5 wyżej wymienionych zbrodniarzy.)  
Parów było 170 obecnych. — Prezes, Baron  
Pasquier, ogłosiwszy rozpoczęcie obrad, po-  
dał obżalowanym zwyczajne wstępne pytania.  
Fieschi odpowiedział głosem przeraźliwym, iż  
się zowie Józef Fieschi, ma lat 41, jest me-  
chanikiem, rodem z Murato na Korsyce i mie-  
szkał na ostatku na Boulevard du Temple  
Nr. 50. Morey, któremu ze względu na stan  
zdrowia jego siedząc wolno było odpowiadać,  
oświadczył, iż ma lat 62, jest siodlarzem, ro-  
dem z Chassaigne i mieszkał w Paryżu na  
ulicy St. Victor Nr. 23. — Piotr Teodor Pe-  
pin ma lat 36, miał handel korzenny, rodem  
z Remy. (W tej chwili obarował Fieschi żan-  
darmowi obok niego siedzącemu tabakierkę  
prosząc, żeby tabaki zażył.) Bescher ma lat  
40 a Boireau 25. — Następnie rozkazał Pre-  
zes pisarzowi Sądu, żeby akt oskarżenia od-  
czytał; ale zaledwo pierwsze słowa czytać za-  
czął, a usłyszano na trybunie świadków głos  
przerażający. Rozeszła się w sali pogłoska,  
że Nina Lassave omdlała. — Podczas odczy-  
tania aktu oskarżenia gesta i miny Fieschiego  
powszechną wzbudzały uwagę. Spoglądał  
z pogardą na współobżalowanych, porywał  
się często z krzesła, zażywał tabaki i pokazy-  
wał, że akt oskarżenia go zadowolnia.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Obiegająca wczoraj w giełdzie pogłoska  
o zwycięstwie Krystynów (d. 21.) nie potwier-  
dziła się, owszem powiadano dzisiaj, że  
w miejsce Generała Cordovy Mina nastąpi.

A n g l i a .

Z Londynu, dnia 30. Stycznia.

Aby wychodząc Polakom w Anglii poka-  
zać, że nawet po Whigowskiem ministerjum  
nie wiele dla sprawy swęj spodziewać się mogą,  
udziela Sun pisma, wydanego przez Hr. Grey  
w r. 1814 do Kościuszki i w którym między  
innemi wyraża: „Jeżeli na ostatniem posiedze-  
niu nie tyle sprawie Polskiej poświęciłem  
czasu i staranności, ilem sobie sam życzył,  
pochodziło to z przekonania, że wpływu sta-  
nówczego na politykę ministerjum mieć nie  
mogę i z obawy, abym niebezpieczeństa losowi  
narodu, którego sprawa mi tak droga, za-  
grażającego nie zwiększył, bez nadziei udzie-  
lenia mu czynnej pomocy.“ — Z listu tego,  
powiada Sun, wynikałoby, że Lord Grey miał  
zamiar dostąpiwszy wpływu dostatecznego, u-  
jąć się rzeczywiście za sprawą gnębiętego na-  
rodu; ale po upływie lat 16, gdy Torysów o-  
balono a Whigowie z Lordem Greyem na

(\*) Objętość pisma naszego nie pozwala nam doniesie-  
nia o czynnościach sądowych w tej sprawie w ca-  
łości umieszczać. Udzielać więc będziemy cieka-  
wyszyn tylko wyjątków szanownym czytelnikom na-  
szym.



czele u steru zarządu stanęli, dla sprawy Polaków równie nic nie uczyniono, jak dawniej i t. d.

### *Hiszpania.*

Gazeta powszechna donosi z Madrytu pod d. 7. Stycznia: Z wielkiem oczekiwaniem wyglądają tu wniesienia przez Pana Mendizabala projektu do prawa względem wewnętrznego długu państwa. Pierwsze naturalnie nasuwa się pytanie, jak wielki jest ten dług? Korteżowie z Kadyxu podaligona 5,972,871,647 realów. Korteżowie z 1820. r. uznali sumnę 14,020,572,391 real., z których od 7,205,792,028 realów procent opłacać miano. Spodziewają się, że przy dokładnem obliczeniu summa ta znacznie zmniejszona będzie. Pan Mendizabal usłanowił Kommissyą z trzech urzędników wydziału skarbowego, i z bior kassy umorzenia długu krajowego zażądał wszelkich podań i dowodów, dla poznania jak najdokładniejszego ilości całego długu jako też i środków, na które liczyć można, dla ułożenia pewnego sysematu. Skoro mający być skonsolidowany dług oznaczony będzie, zamyślają go zamienić na nowe obligi długu, od których procent od dnia zamiany wypłacany będzie. Ponieważ prowizye w półrocznych, jak dotąd, ratach opłacane będą, upłynie zatem przynajmniej 9 miesięcy do pierwszego terminu wypłaty, a aż dotąd spodziewa się także Pan Mendizabal zakończenia wojny domowej. Szczęśliwy ten wypadek dozwoliłby mu zmniejszyć budżet wydatków państwa z 900 na 700 milionów, a uzyskane 200 milionów obrócić na opłacanie prowizyi. Główną zaś rzeczą jest, że, jak głoszą, przy sprzedaży dobr narodowych skonsolidowane papiery państwa podług swojej zupełnej nominalnej wartości przyjmowane być mają. W roku 1822 podano wartość włości przeznaczonych na umorzenie długu państwa na 7,500,000,000 realow, a w skutek raportu zdanego przez Kommissyą finansową Korteżom d. 1. Marca 1823., przewyższała osiągnięta cena od dnia 1. Stycznia 1821. do 11. Lipca 1822. taxę o 86, a później o 160 prC. Jeżeli więc wojna domowa przedko ukończona zostanie i przez ustalony rząd bezpieczeństwo własności i opieka sądowa zapewniona będzie, wtedy dla posiadzcili hiszpańskich papierów skarbowych otworzą się niezawodnie pomysły widoki. Na teraz więc zależy główna trudność na wyśrodkowaniu środków do rychłego ukończenia wojny domowej. Do szukania tych środków, gdzie mu się podoba, upoważnia Pana Mendizabala wotum zaufania. Już w ciągu roz-

praw w tej mierze wykazało się, że P. Mendizabal wszystko na mniejszą bierze stopę, aniżeli Pan Toreno. Ten oświadczył, że na utrzymanie tak słabej armii północnej potrzeba miesięcznie 30 do 40 milionów, a Pan Medrano (były Minister spraw wewnętrznych) mniemał, że koszt utrzymania 100,000 nowo zaciężnego wojska 700 milionów wynosić będą. Lecz podług raportu rządowego zebrało dotąd zamiast owych 100,000 ludzi tylko 46,983, a Pan Mendizabal oświadcza wyraźnie w estamento, że potrzeby roczne nawet 70,000 ludzi opędzi 75 milionami, a od tej summy należy się jeszcze odciągnąć 40 do 48 milionów, które wpłyną od tych, co się zaplaceniem 4000 realow od służby wojskowej uwolnią. (Dotąd wpłynęło podług urzędowego doniesienia 15,474,000 realów). Na każdy przypadek wykaże się teraz deficit, i dla pokrycia niezawodnie tegoż potrzebował Minister tak nieograniczonego pełnomocnictwa, a że owe środki tai, pochodzi zapewne z tej przyczyny, że mu ich się kilka nastęrcza, a jeszcze wyboru między niemi nie uczynił. Ponieważ ilości niedostającej summy dokładnie znać nie mógł, nie mógł także i nie pełnego zażądać. Lecz ponieważ Minister koniecznie o pieniądze starać się musi dla pokrycia bieżących wydatków wojennych, bez zaciągnięcia nowej pożyczki, można się przeto prawie domyslać, że znaczni zagraniczni kapitaliści, z którymi Pan Mendizabal jako osoba prywatna w stosunkach finansowych zstawał, zechcą mu, jako osobie prywatnej taką sumę gotowizną zaliczyć, jakiej na nagłące wydatki potrzebuje, a która podług jego powyższego obliczenia tylko 25 do 30 milion. wynosić będzie. Takowej dostawy pieniędzy zapewne Pan Mendizabal nie poczyta za pożyczkę, tak jak zaciągnięcia wojska posiłkowego angielskiego i wkroczenia posiłkowego korpusu portugalskiego do Hiszpanii nie poczytuje za współdziałanie obcych mocarstw. Łatwo także wystawić sobie można, że zagraniczni kapitaliści tylko w skutek otrzymanego przez Pana Mendizabala wotum zaufania i za pewną rękojmią pieniądze zaliczą. Rękoią tej może się jeden z pomiędzy tych zagranicznych rządów podjąć, których własny interes najbardziej z utrzymaniem się obecnego Ministerium hiszpańskiego jest połączony, a któryby w traktacie handlowym, mającym być na ten przypadek pod przewodnictwem Pana Mendizabala zawartym z Anglią, do czego już potrzebne poczyniono kroki, obfite źródło wynagrodzenia znajdował. (O niepomysłnych skutkach, jakie traktat takowy dla systematu



Pana Mendizabala i całego stanowiska politycznego gabinetu Madryckiego za sobą pociągnąć może — o tém milczy zupełnie korespondent Gazety powszechniej.)

Messenger zawiera następujące pismo z Madrytu z d. 20. Stycznia które niejaki daje wyjaśnienie względem tak nazwanej tajemnicy Pana Mendizabala: „Dziwy zaczynają na jaw występować. Przygotowano dla łatwowiernych trojakić ułudzenia: 1) Anglia z bezinteresownością, znamienującą wszystkie jej czyny (!), zaliczy z góry 2 miliony funt. szterl. Zato traktat handlowy z Anglią zawarty zostanie, który prócz innych warunków, przyprawiających nasz przemysł o zgubę, jej oraz przyszlą posiadłość trzech naszych na morzu śródziemném leżących wysp zabezpiecza. Jedynym przy tém zamiarem, wyprzedzić Francją, mogącą mieć plan, ponieważ wyspy te dla osady algierskiej nieodbitie są potrzebne, zająć je w zastaw za 80 mil. fr., które rząd hiszpański jej winien. Układ ten zatrzyma znaczenie swoje, dopóki rząd hiszpański z długu tego się nie uiszi. Ale to zapewne długo jeszcze potrwa. 2) W r. 1823. dochód z dziesięcin w Hiszpanii podawano na 500 mil. real. Nasz wielki Mendizabal chce te 500 mil. na kapitał zamienić, uwalniając własność od zapłaty dziesięcin, ale żądając za to od właścicieli raz na zawsze dziesięciorokiej wypłaty. 3) Dług wewnętrzny bezprocentowy wynosi prawie 8 miliardów realów, zagraniczny prawie 3illiardy, razem więc prawie 11 miliardów. Nasz wielki Minister zamyśla tę sumę na dług czynny zamienić i aby inskrypcją takową otrzymać, ma każdy dawniejszy wierzyciel jedną trzecią w obligacyach a dwie trzecie w gotówźnie zaliczyć.“ (?)

*A u s t r y a.*

Ze Lwowa, dnia 27. Stycznia.

Dnia 22. m. b. umarł tu były Generał wojsk Polskich, Wincenty Szeptycki, w 53 roku życia.

Przezemnie tu założony Instytut dla Pnien, uzyskał potwierdzenie Prześwietnej Regencyi w Poznaniu, Reskryptem z dnia 28go Lutego 1831. roku Nr. 632.

Większa część tutejszych Duchownych i Nauczycieli, dwie umnie będące Guwernantki i ja sama, udzielamy następujące nauki: religią dla obudwóch wyznań, język niemiecki, francuzki i polski, fizykę, geografiją, historiją naturalną i powszechną, rachunki, kalligrafiją,

rysunki i śpiewanie, jako i muzykę w mojem pomieszkaniu, gdzie panny cwiczone bywają w mowieniu obcym językiem, w wszelkich robotach kobiecych, a na szczególne żądanie rodziców i w gospodarskich zatrudnieniach. Jestem przekonana, że szanowni rodzice, których córki u mnie były albo jeszcze zostają przyznać zechcą, że się staram z miłością nauczycielki miłość matki połączyć.

Wreście czuję się obowiązana szanowną Publiczność o ciągłym istnieniu mego Instytutu niniejszem zawiadomić, bowiem mylnie rozgłoszono, jakoby go nadal utrzymać nie miała i łaskawie upraszać tych rodziców, którzy mi swe córki powierzyć życzą, aby się domnie listami frankowanemi zgłaszać raczyli.

Wschowa dnia 2. Lutego 1836. r.

Karolina Thierry.

## \* \* Ceny tegorocznie \* \*

### \* \* NASION \* \*

których u mnie nabydź można załączone zostaną do Poznańskiej gazety piątkowej, to jest z dnia 12. Lutego r. b. Nr. 36. Zwracam tymczasem na to uwagę szanownych osób, które nasiona odemnie kupować zwykły.

Fryderyk Gustaw Pohl w Wrocławiu, mieszkający przy ulicy Schmiedebrücke Nr. 12.

### P r z e d a ż o w i e c.

W Karnie pod Wolsztynem jest do sprzedania 300 macior i 250 skopów, młodych i zdanych do chowu, tudzież 80 baranów zarodowych, z owczarni Xięcia Lichnowskiego, za które cena ustanowiona klasa I. po 30, klasa II. po 20, klasa III. po 12 Talar., zaręczając że w tutejszej owczarni żadna nie panuje zaraźliwa choroba. Owce mogą codziennie być widziane w wełnie do 14. Czerwca.

### Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

| Dnia 6. Lutego 1836.                           | Papierami         | Gotowizną         |
|------------------------------------------------|-------------------|-------------------|
| Oblig. długu państwa . . .                     | 102 $\frac{1}{2}$ | 101 $\frac{1}{2}$ |
| Oblig. bankowe aż do włącznie lit. H. . . . .  | —                 | —                 |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne . . . . .     | 103               | —                 |
| Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego . . . . | 104               | 103 $\frac{1}{2}$ |
| Wschodnio-Pruskie . . . .                      | 103               | —                 |
| Szląskie . . . . .                             | 107 $\frac{1}{2}$ | —                 |